

Solidarność Socjalistyczna

UWAGA czytelnicy! Gdy używamy w tym piśmie słowa "socjalizm" mamy na myśli oddolną demokrację pracowników a nie policyjne państwo PRL.

W numerze:

Pierwszy Euro-strajk

_____	s. 4
Le Pen = Hitler _____	s. 5
Stracona rewolucja _____	s. 6
Klonowanie _____	s. 8
Albania _____	s. 9
Sprawiedliwość _____	s. 10
Socjalizm Oddolny -97 _____	s. 11

Kwiecień 1997

Nr 40

cena 70 gr.

Solidarnościowa cena 1 zł.

WALCZMY Z BEZROBOCIEM

Walczmy o Stocznnię

Przebieg ostatnich demonstracji Solidarności w obronie Stoczni Gdańskiej to problem, wobec którego nie może być obojętny nikt, komu blisko jest walka pracowników o swoje prawa. Jest rzeczą konieczną aby pracownicy występowali w obronie miejsc pracy tak samo jak konieczne jest by protesty te miały formę na tyle drastyczną by zwrócić uwagę społeczeństwa i dać do myślenia rządzącym.

Związkowcy w zachodniej Europie nie cofają się przed organizowaniem piki-

et, blokad i demonstracji, o skali niejednokrotnie większej niż te w Gdańsku i w Warszawie. Często dochodzi też podczas tych działań do konfrontacji z policją jak ostatnio gdy niemieccy pracownicy wkroczyli na teren dzielnicy rządowej w Bonn gdzie demonstracje są zakazane. Na te zresztą akcje zachodnich kolegów i koleżanek powołał się w rozmowie telewizyjnej szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Zarówno więc przedmiot ostatnich protestów jak i ich forma nie mogą budzić zastrzeżeń. Budzi natomiast

zastrzeżenie udział w nich polityków prawicy i cele jakie oni chcą osiągnąć.

Oczywiście dla biorących udział w demonstracjach pracowników celem jest przede wszystkim zachowanie swoich miejsc pracy. Ich determinację jednak wykorzystują ludzie, którym idee walki pracowniczej są dalekie.

Sprzyja temu nieobecność na takich demonstracjach organizacji lewicowych jak choćby PPS czy Unia Pracy.

Prawicowi politycy realizują swoje polityczne cele, które nie mają nic wspól-

nego a są sprzeczne z interesami klasy pracowniczej. Ugrupowania skupione w Akcji Wyborczej Solidarności, Ruchu Odbudowy Polski a nawet organizacje jeszcze bardziej na prawo od partii Olszewskiego wykorzystują demonstrację pracowników w swej kampanii wyborczej by wejść do parlamentu z programami konserwatywnymi, klerykalnymi a czasami stricte faszystowskimi.

Jedynie sam związek występuje z hasłami socjalnymi jednak w pomieszanu z narodową retoryką dają

Dokończenie na str. 2

Co słyszeć?

Rozmowa z komendantem

Komendant Komisariatu we Wróblewie po pijanemu pobił w swoim gabinecie świadka, próbując wymusić z niego fałszywe zeznania - twierdzi Prokuratura rejonowa w Poddębicach. (...) Według aktu oskarżenia komendant chciał na Marku G. wymusić inne zeznanie i w tym celu dusił go, bił otwartą dłoń i ręką w rękawicy.

Gazeta Wyborcza, 3 kwietnia.

Ochrona

Ochroniarz agencji Argus w barze Agatka w Pabianicach postrzelił 28-letniego Cygana Roberta G. Postrzelony zmarł w szpitalu. (...) To już drugi przypadek w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, że nietrzeźwy ochroniarz Argusa zabił człowieka: w marcu (...) Damian K. postrzelił w głowę 21-letniego chłopaka.

Gazeta Wyborcza, 3 kwietnia.

Prawdziwy Polak

Pochodzenie co najmniej do piątego pokolenia powinni udokumentować kandydaci do parlamentu, niezależnie od opcji, z jakiej się wywodzą - stwierdził na wczorajszej mszy św. w gdańskim kościele św. Brygidy ks. Henryk Jankowski. Dopiero w takim, polskim Sejmie może, zdaniem praelata, zostać uchwalona konstytucja. - Nie mam nic przeciwko mniejszościom narodowym - dodał od razu.

Gazeta Wyborcza, 24 marca.

Str. 1-3: Marcin Wojtasik, Adam Piekarz, Ellisiv Rognlien, Andrzej Żebrowski

Naszym zdaniem*Naszym zdaniem

cd. ze str. 1

one czasami w rezultacie pełną sprzeczności mieszaninę.

Cała ta sytuacja zakrawa na paranoję. Taka jednak jest strategia zarówno rządzących jak i tych, którzy chcą zdobyć władzę i wejść do kapitalistycznego establishmentu.

Bezwzględnie wykorzystują oni niezadowolenie klasy pracowniczej przyciągając ją do siebie hasłami jej bliskimi po to by móc realizować politykę, która w tej klasie uderza. Tak postępuje SLD, który doszedł do władzy głosząc poglądy lewicowe i socjalne, po to by kontynuować w rezultacie liberalną nie liczącą się z elementem ludzkim politykę Balcerowicza.

Tak postępuje też AWS, która, jeśli utworzy rząd, to z pewnością się z tej polityki nie wycofa, ograniczając się pewnie do kosmetycznych zmian. Wystarczy spojrzeć jak postępują rządy prawicowe we Francji albo w Niemczech wobec pracowników.

Dla pracowników nie ma więc różnicy czy u władzy będą "komuniści" czy AWS, skoro ani jedni ani drudzy nie mają zamiaru realizować ich interesów.

Demonstracje w obronie Stocznii pokazują także inny niepokojący fakt. Oto obok związkowców i działaczy prawicowych w pierwszych szeregach można było zobaczyć także idą-

cych z nimi faszystów. I nie chodzi tu nawet o antysemitów w rodzaju ks. Jankowskiego czy Wrzodaka.

Na wiecu w Warszawie Krzaklewski przemawiał filmowany dokładnie na tle wielkiego transparentu Narodowego Odrodzenia Polski, organizacji faszystowskiej, trzymanego przez rasowych skinheadów. Ci sami faszysci uzbrojeni w pałki starali się wyglądać jak obstawa przewodniczącego związku w czasie pochodu (podczas gdy Solidarność w swoim projekcie konstytucji przewidywała zakaz działalności takich organizacji).

Telewizyjne Wiadomości pokazały to bez komentarza choć tego samego dnia odbywały się w różnych miastach wystąpienia antyfaszystowskie podczas których w Poznaniu doszło do bijatyki ze skinheadami. Natomiast Teleexpresowi udział faszystów z NOP posłużył do ośmieszenia całej demonstracji.

Związkowcy nie mogą więc pozwalać by do ich demonstracji przyłączali się faszysci, a także powinni domagać się od kierownictwa związku stanowczych działań w tym kierunku np. wysyłając protesty do przewodniczącego. Związkowcy powinni być także świadomi, że prawica nigdy nie będzie prawdziwym sprzymierzeńcem pracowników.

Stocznia Gdańska - jak wygrać?

Być może walka stozniowców zmusiła rząd do wycofania się z totalnego zamknięcia Stocznii. Przy najmniej tak na razie wygląda. Ale zawsze jest możliwe że rząd może zmienić zdanie.

Więc szeregowi związkowcy muszą utrzymywać presję na liderów.

Gdy ogłoszono całkowite zamknięcie Stocznii 6 marca, nie było żadnej inicjatywy ze strony liderów związków zawodowych, w szczególności Krzaklewskiego, któremu najwięcej walczących pracowników ufa.

Dopiero 12 marca, gdy zaczęły się pierwsze zwolnienia, międzyzakładowa komisja zakładowa w Stocznii zaczęła organizować protesty uliczne, palenie opon, blokady tor kolejowych itp. To

zmusiło kierownictwo związku do zorganizowania okupacji ministerstw w Warszawie i dwie "centralne" demonstracje w Warszawie, na które zmobiliowano tylko parę tysięcy osób.

Krzaklewski groził strajkiem generalnym a parę dni później uciekł od tego mówiąc: "Najlepszym strajkiem generalnym będą wybory, w których zagłosujemy na 'S'".

Jest to bzdura. Spójrzmy na inne kraje gdzie pracownicy walczą ostro przeciwko zwolnieniom np. pracownicy Renault w Belgii, Francji i Hiszpanii oraz górnicy w Niemczech gdzie zmuszono rząd do wycofania się ze zwolnień.

W obu przypadkach widzimy, że solidarność pracowników w okupacjach,

strajkach i demonstracjach daje największe szanse na zwycięstwo. Parlamentarzyści mogą co najwyżej popierać walkę pracowników na forum jakiegoś parlamentu - niestety prawie nigdy tego nie robią.

Czy ktoś pamięta kiedy Sejm ostatnio ratował miejsca pracy w jakiejś branży przemysłu czy nawet w jakimś zakładzie?

A czy jakkolwiek rząd czy "solidarnościowy" czy "postkomunistyczny" zrobił coś realnego by walczyć z bezrobociem oprócz zmienienia sposobu liczenia bezrobotnych by ich liczba spadła

Wybory parlamentarne są wyborami do części aparatu państwowego - aparatu, który służy bogatym. Demokracja masowej walki pracowników jest milion razy demokratyczniejsza - i skuteczniejsza.

Antyrasistowski marsz 21 marca

Solidarność Socjalistyczna zorganizowała, wraz z osobami z różnych środowisk i organizacji marsz antyrasistowski. Odbył się on 21 marca 1997 r w Warszawie, pod wspólnymi hasłami, naprawdę bez podziałów oraz "sekcjarstwa"!

Jak wiadomo, prowokacyjnie podpalono Synagogę w Warszawie, która jest nie tylko zabytkiem, ale też ważnym centrum kulturalnym i wyznaniowym mniejszości żydowskiej... Państwowy aparat terroru zadziałał natychmiast, oskarżając... anarchistów o te ekscesy, a "pieski" bezczelnie zrewidowały domy przynajmniej trzech a-działaczy!

W odpowiedzi na faszystowską prowokację postanowiono zorganizować protest przeciwko takiej "władzy", a dodatkowo ukazać prawdę o

podziałach, jakie panują jeszcze w naszym społeczeństwie...

Podobnie napadani i często bestialsko bici są Romowie, Wietnamczycy, Chińczycy, Afrykańczycy oraz wiele innych nacji. Nazistowskie bydło wylazi ze swych kryjówek i atakuje niewinnych ludzi. Postanowiliśmy zaprotestować przeciw temu i pokazać "władzy", jak silni potrafimy być, gdy trzymamy się razem!

Uczestników marszu było mniej - więcej 800 osób... Godz. 15:00 nastąpiło spotkanie pod pomnikiem Kopernika...

Na czele pochodu był nasz transparent: "Nigdy więcej holocaustu - Solidarność Socjalistyczna" oraz "Jedna rasa - ludzka rasa". Pierwsze hasło miało ukazać

to, do jakiej tragedii może doprowadzić rasizm...

Członkowie Solidarności Socjalistycznej wznosili wspólnie z innymi okrzyki: "Precz z rasizmem i kapitalizmem" oraz "Precz z faszyzmem", a także dowcipne "Kop w NOP", (NOP to organizacja faszystowska, która urządziła "narodową" szopkę 11 listopada 1996 r.).

W czasie całej demonstracji były rozdawane ulotki Solidarności Socjalistycznej, a także sprzedawano gazety...

Pochód przeszedł Krakowskim Przedmieściem i Marszałkowską, by skręcić pod MSW, departament do spraw migracji. Jest to biuro odpowiedzialne za deportacje imigrantów i budowanie aresztów deportacyjnych.

Gdy znaleźliśmy się pod urzędem, kilku naszych kolegów wyszło ze "szczekaczką" i wyjaśniło panom pracującym w tej instytucji, po co przyszliśmy. Ludzie dowiedzieli się od nas o tragicznej sytuacji uchodźców w naszym

kraju i o antyimigracyjnej polityki rządu, na wzór Unii Europejskiej, z której 200 000 uchodźców deportowano w 1995r.

Telewizja wraz z prasą robiła zdjęcia...

Ostatecznie wszystko zakończyło się na Trasie Łazienkowskiej, gdzie zwinięto transparenty. Napis "Nigdy więcej holocaustu" zawisł nawet na chwilę na wiadukcie tak, że nie tylko piesi mogli go oglądać.

Antyfaszystowski ruch z pewnością zyskał poparcie, ponieważ staraliśmy się nawoływać przypadkowych przechodników do walki ze złem.

Dodać należy, że to dzięki naszym plakatom oraz ulotkom przyszło wtedy tylu ludzi.

Ta siła mas ludzkich musi być zmobilizowana następnym razem, kiedy faszyci spróbują się pokazać publicznie. My jesteśmy dużo silniejsi od nich!

Drukujemy poniżej tekst ulotki, którą rozdawaliśmy na antyrasistowskiej demonstracji w Warszawie 21 marca.

Chcesz walczyć z rasizmem? Popieraj stoczniovców!

Rząd chce zamknąć Stocznę Gdańską. 7000 stoczniovców wyrzucono na bruk. Protesty przeciwko temu dwa dni temu spotkały się z brutalnością ze strony policji, której antyfaszyści nieraz doświadczali. Walka przeciw zamknięciu Stoczni Gdańskiej jest walką z bezrobociem. Walka z bezrobociem jest konieczna jeśli się chce powstrzymać rasizm i faszyzm.

Gdy rząd i pracodawcy rozszerzają różnice między bogatymi i biednymi, tworzą bezrobocie, nie dają potrzebnych funduszy dla służby zdrowia i edukacji czy oszukują emerytów, niezadowolenie ludzi może iść w jeden z dwóch kierunków.

ALBO pracownicy walczą z rządem i pracodawcą - protestują, demonstrują i strajkują.

ALBO gorycz i niezadowolenie wyraża się we wzroście antysemityzmu, rasizmu - czyli szukaniu kozła ofiarnego.

Dlatego wszyscy antyrasisci powinni popierać pracowników w ich walce w obronie Stoczni Gdańskiej.

Rząd chce zamknąć Stocznę ponieważ jest ona miejscem klęski poprzedników SLD. Stocznia jest symbolem walki pracowniczej, jednej z najstojniejszych na świecie. Rząd chce, żeby pracownicy rozumowali tak: "Skoro nie udało się uratować Stoczni jak my możemy walczyć?"

A jeśli pracownicy nie będą walczyć, ludzie krzywdzeni przez politykę rządu będą szukali innego wroga. Zobaczymy wtedy wzrost rasizmu i zagrożenie wzrostu faszyzmu.

A antysemickie wystąpienia ludzi jak Zygmunt Wrzodak? Lub rozdawanie ulotek na demonstracji związkowców przez faszystów? Czy to nie pokazuje że trzeba trzymać się z daleka od związkowych demonstracji jeśli się jest antyrasistą?

Wcale nie. W demonstracjach protestu przeciwko zamknięciu Stoczni nie słyszeliśmy antysemickich haseł. A gdy pojawiają się jak np. na demonstracji zbrojeniówki, trzeba przeciwstawiać nim się. Gdy pojawiają się faszyci trzeba wyrzucić ich z pochodu.

Cała historia faszyzmu udowadnia, że jest on siłą antypracowniczą. Zadaniem antyrasistów musi być pokazanie, że antysemityzm i rasizm osłabiają walkę pracowników, bo są przy-

kładem polityki "dziel i rządź".

Stopień rasizmu rośnie w społeczeństwie gdy panuje bierność pracowników lub pracownicy poniosą klęskę. Dlatego trzeba ukazać jak najwięcej solidarności, angażować się w walce przeciwko rządowi w przypadku zarówno zamknięcia Stoczni jak innych zakładów.

Solidarność Socjalistyczna jest organizacją, która łączy antyrasizm i antyfaszyzm z walką przeciw bezrobociu i innym walkom przeciwko skutkom kapitalistycznego systemu. (Według nas PRL też był kapitalizmem - z tym że kapitalizmem państwowym) Żeby skutecznie zwalczyć jakikolwiek z objawów chorego systemu, trzeba obalić kapitalizm i zastąpić go pracowniczą demokracją oddolną. Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do działania razem z nami.

Wstąp do socjalistów oddolnych!

Pierwszy Euro-strajk

Pierwszy "eurostrajk" - tak europejskie media nazwały strajki we wszystkich większych fabrykach Renault w całej Europie 7 marca. Były one solidarnościowymi strajkami 3000 pracowników, którzy przeprowadzili okupację fabryki Renault w Vilvoorde w Belgii, po tym, jak szefowie ogłosili bez zastrzeżenia zamknięcie zakładu.

"Eurostrajki" pokazują, że pracownicy na świecie mogą czuć się bardziej związani ze sobą niż ze swoimi panami - "rodakami".

Jednogodzinne strajki miały miejsce w Hiszpanii, w zakładach Renault w Valladolid, Seville i Palencii. Hiszpański pracownik powiedział: "Pierwszy raz w historii ma miejsce taki strajk. Może Vilvoorde stanie się iskrą dla nowego rodzaju europejskiego ruchu społecznego?".

11 marca tysiące pracowników Renault demonstrowało przed główną siedzibą Renault w Boulogne-Billancourt pod Paryżem. Przybyło ok. 5000 Belgów i 2000 pracowników francuskich i hiszpańskich zakładów Renault.

16 marca wielka demonstracja 70-100 tys. ludzi odbyła się w Brukseli, "stolicy Europy". Był to wyraz solidarności z pracownikami z Vilvoorde. Pracownicy z całej Belgii m.in. z zakładów Hondy, Volkswagena, Coca-Coli oraz hutnicy z Clabecq, którzy także

zostali "zredukowani", walczyli z policją na autostradzie dwa tygodnie później.

Tym razem pracownicy Renault z Francji, Austrii, Hiszpanii i Słowenii przybyli na demonstrację. Kukłę - podobiznę szefa Renault Schweitzera powieszono na szubienicy.

"Nie można pozwolić szefom nas podzielić", powiedział Jean Duval, pracownik Renault z Douai we Francji. W tej fabryce tydzień wcześniej strajkowano na dwie godziny, solidarnie z Vilvoordem. "Ważne jest, by wszyscy pracownicy w Europie trzymali się razem." dodał Jean.

Europa pracowników

Strajki w Belgii i innych częściach Europy pokazują właśnie taką jedność, która jest prawdziwą odpowiedzią i alternatywą dla gadaniny polityków i szefów o Europie.

Rozczarowanie bossów, ich systemem i ich politykami może pójść także w innym kierunku.

Niektórych przyciąga nacjonalizm winiący "Francuzów, których Belgia nie obchodzi", ponieważ Renault jest francuską firmą.

Inni zaś mają gotową odpowiedź,

wskazując na solidarność francuskich pracowników, którzy strajkowali i którzy także są atakowani przez ich rząd i pracodawców.

Gorycz może też być wykorzystana przez tych, którzy chcieliby pogłębić podziały narodowe w Belgii, pomiędzy mówiącymi po flamandzku w Flandrii a francuskojęzyczną Wallonią. Vilvoorde znajduje się we flamandzkojęzycznym regionie. Ale skoro pracownicy w całej Belgii poparli walkę Renault jest łatwiej odrzucić takie stwarzające podziały argumenty.

Liderzy związkowi popierają walkę pracowników Renault lecz jednocześnie ją ograniczają.

Zorganizowali jednogodzinny strajk solidarnościowy i masową demonstrację, ale nie planują szerszej akcji.

Trzeba będzie walczyć by zdobyć szerszą solidarność, ponieważ z gniewem jest pomieszany strach wśród pracowników samochodowych w Belgii i pracowników Renault w Europie.

Eddy Lovl z Vilvoorde, który był na delegacji w innych zakładach Renault powiedział, "Chcemy solidarności, lecz gdy rozmawiałem z pracownikami tam mówili, że się boją. Obawiają się, że oni mogą być następni do zwolnienia".

Liderzy związkowi mogli bazować na doskonałej solidarności szeregowych pracowników, którą widzieliśmy dotychczas, aby przezwyciężyć ten strach i pokonać szefów.

"Potrzebujemy podwójnej walki, jeśli chcemy wygrać", mówi Frank Stoffels z Vilvoorde. "Trzeba walczyć z szefami, ale też musimy się organizować, aby zmusić liderów związkowych do walki."

Opracował Andrzej Żebrowski

BELGIA w ruchu

W październiku ub.r. w Belgii nastąpiło wiele strajków o płace i przeciwko bezrobociu.

W październiku były także masowe protesty wokół serii morderstw dzieci i zarzutów o korupcję w policji, brak kompetencji i polityczne machlojki. Wtedy było wiele strajków i ogromna demonstracja 300 tys. ludzi miała miejsce w Brukseli.

Frank Stoffels świetnie podsumował sytuację: "Społeczeństwo musi się zmienić." "Oni próbują odebrać wszystko, o co walczyliśmy przez ostatnie 100 lat. Jeśli nadal będą nas ignorowali, protesty wzrosną i skończy się to wojną domową."

Polska lewica i prawica

W czasie strajku kierowców autobusów w Katowicach i przy protestach stoczniovców gdańskich i innych pracowników także w Polsce widzieliśmy barykady uliczne i kukły polityków. Lecz w Belgii, chociaż istnieją również chadeckie i liberalne centrale związkowe, większość walczących pracowników lokowałoby się na lewicy. W Polsce walczący pracownicy często mówią, że są prawicowcy.

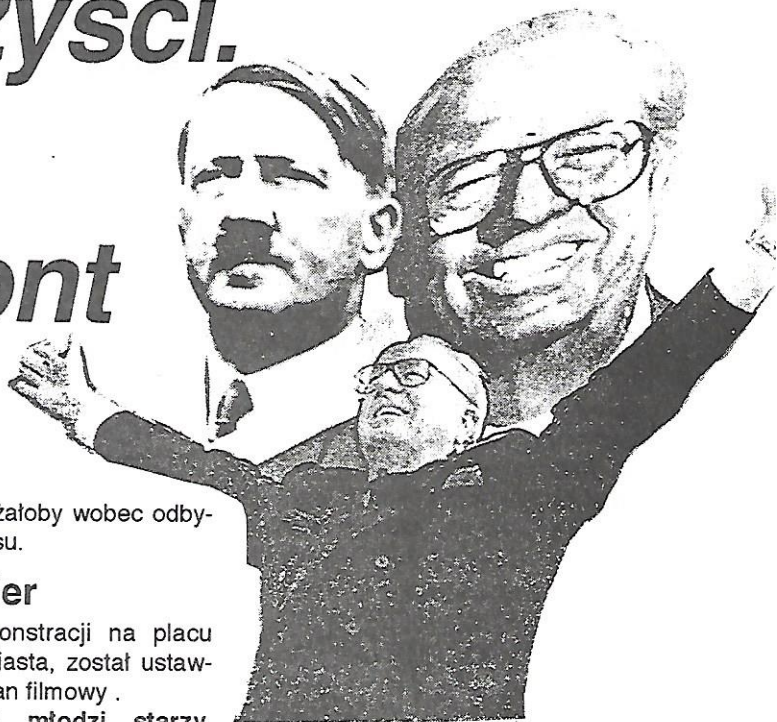
Jako socjaliści oddolni popieramy i próbujemy organizować solidarność dla pracowników. Jesteśmy jednak na lewicy. Odrzucamy takie prawicowe poglądy jak szanowanie własności prywatnej, nacjonalizm i klerykalizm. Jesteśmy natomiast za jak największą demokracją, solidarnością między pra-

ownikami niezależnie od ich pochodzenia; są to cechy właśnie lewicy.

Jednak trzeba rozumieć dlaczego pracownicy często mówią o sobie, że są prawicowcami: 45 lat stalinowskich rządów sprawiły, że słowa "socjalizm" i "lewica" kojarzą się z SB-kami. Dla nas stalinowskie rządy (tzn. do roku 1989) nie mają nic "wspólnego z lewicą".

Ważne jest by być po stronie walczących pracowników i konsekwentnie przedstawiać lewicową politykę socjalizmu oddolnego. Trzeba pokazać, że SLD ma więcej wspólnego z prawicą niż z pracownikami (liberalna polityka gospodarcza, ochrona najbogatszych ludzi w społeczeństwie, gadanie o poświęceniu dla narodu, rasistowska polityka wobec uchodźców i innych imigrantów)

"F to jak Faszyści. N jak Naziści. Zniszczyć Front Narodowy!"



Takie hasła rozbrzmiewały na ulicach Strasburga 29 marca, gdy dok. 70 tys. ludzi, głównie młodych, demonstrowało przeciwko francuskiej mu nazistowskiemu Frontowi Narodowemu.

Przybywali z całego kraju aby protestować w mieście, wybranym przez lidera Frontu - Jean Marie Le Pena, na miejsce corocznej konferencji jego partii.

Jest to pierwszy przypadek krajowej manifestacji bezpośrednio skierowanej przeciwko Frontowi Narodowemu.

Zagrożenie

Front Narodowy jest realnym zagrożeniem. Dostaje 15 proc. głosów w całej Francji, rządzi w czterech miastach i ma więcej niż 1000 radnych. W trzech miastach na południu kraju: Orange, Marignane i Toulon, członkowie Frontu są burmistrzami. Toulon jest dziewiątym miastem Francji pod względem ludności.

Nie daleko Strasburga znajdują się ruiny jednego z obozów śmierci Hitlera: "Struthof-Natzwiller".

Stracono tam ponad 10 tys. ludzi. Niezniszczone jeszcze komory gazowe świadczą tylko o małej części nazistowskiego Holocaustu.

Le Pen mówi, że takie rzeczy są "tylko drobnym szczegółem w historii". Tysiące ludzi, którzy maszerowali w Strasburgu 29 marca odpowiedzieli mu "Plus Jamais Ca. Nigdy Więcej."

Demonstracja miała miejsce po wielkim wzroście protestów przeciwko Le Penowi i jego partii w ostatnich tygodniach. Gdy Front Narodowy zdobył ostatnio samorząd w Vitrolles, coraz więcej ludzi doszło do wniosku, że trzeba coś zrobić.

W ostatnich wyborach w Alzacji FN zdobył 25 proc. głosów. Strasburg jest stolicą tego regionu. Jednak przed demonstracją, gdyby jakiś nazista spacerował po mieście czułby się nieswojo.

Na wszystkich drogach dojazdowych prowadzących do Strasburga drogowaskazy były przekreślone czarnym

paskiem, jako znak żałoby wobec odbywającego się kongresu.

Le Pen = Hitler

W przededniu demonstracji na placu Kleber w centrum miasta, został ustawiony gigantyczny ekran filmowy.

Ok. 5000 ludzi, młodzi, starzy, czarni i biali, stało lub siedziało na otwartym powietrzu oglądając film Charlie'go Chaplina *Wielki Dyktator*. Przesłanie było proste i jasne: Le Pen = Hitler.

Nazajutrz rano, gdy zaczęło napływać tysiące ludzi z całego kraju. Całe miasto było przepełnione duchem antyfaszyzmu, podczas gdy Le Pen i jego naziści gromadzili się za kordonami policji.

Ulice, kawiarnie i bary były pełne antynazistów, rozmawiających, dyskutujących.

Potencjał

Demonstracja była wspaniałym wyrazem potencjału, który istnieje by zwrócić bieg wydarzeń przeciwko Le Penowi.

Jak ten potencjał zostanie wykorzystany zależy od rodzaju polityki, która

będzie kształtowała ruch.

Istotną słabością protestu było to, że jego liderzy wcale nie próbowali skonfrontować bezpośrednio obrad Frontu - nawet nalegali żeby tak się stało.

Aby złamać Le Pen, nie można bać się konfrontacji z nazistami. Nie znaczy to, że mała grupa ludzi ma ścierać się z policją ich broniącą. Muszą to być masowe konfrontacje.

Jest to ważne aby obniżyć morale faszystów, by mogli spotykać się tylko ochronieni przez policję.

Tak można wyizolować twarde "rdzeń" od zwolenników i zerwać maskę "oficjalnej" polityki, by pokazać prawdziwe oblicze nazistów.

Opracował Marek Miłotkowski

Polityczne partie

Najważniejszą siłą jest Partia Socjalistyczna, coś w rodzaju Unii Pracy.

Strajki we Francji w ostatnim roku i rosnące nastroje antynazistowskie pchnęły Partię Socjalistyczną na lewo.

Nowy lider PS Lionel Jospin demonstrował na czele pochodu i został owacyjnie przywitany. Jednak PS chce skierować ruch na wygranie następnych wyborów w przyszłym roku, w przeciwieństwie do walki aby złamać nazistów teraz.

SOS Rasisme jest antyrasistowską grupą połączoną z PS. W latach 1980-ych budowała imponujące demonstracje i antyrasistowskie kamawały.

Lecz skupiła uwagę nad ogólnym złem rasizmu raczej niż nad Frontem Narodowym, z którym nie chciała konfrontacji.

W ostatnich miesiącach SOS

Rasisme ożywiła się, ale nie widać by wyciągnęła lekcję z poprzednich błędów.

Francuska Partia Komunistyczna kontroluje najsilniejsze związki zawodowe, dostaje 15 proc. głosów i kieruje kilkudziesięcioma samorządami.

Jej członkowie są jednymi z najlepszych wśród antynazistowskich działaczy. Odmawia jednak budowania krajowego antynazistowskiego ruchu a także zrywa z francuskim patriotyzmem.

Delegacja KP 29 marca maszerowała niosąc czerwone i w takiej samej ilości francuskie, trzykolorowe flagi.

Ani SP ani KP nie robią budować systematycznej antynazistowskiej walki poprzez silne związki zawodowe.

Tak więc wielu związkowców było obecnych na demonstracji, ale w niewystarczającej liczbie i głównie jako jednostki.

Niemcy
1918 r

Stracona

Niemiecka rewolucja z roku 1918, która przyniosła koniec Pierwszej Wojny Światowej i obaliła niemiecką monarchię jest ukrywana i ignorowana przez dzisiejszych historyków oraz wykładowców. Ale pięć lat nadziei i walki pochwyliło Niemcy pomiędzy 1918 i 1923 r.

Niedawno została ponownie opublikowana książka Chrisa Harmana "The lost revolution" ("Stracona rewolucja"), która doskonale opowiada o zdarzeniach tamtych dni. Książka wyjaśnia klęskę rewolucji, która mogła odmienić cały wiek XX. Ukazuje ona, jak gorzko odczuwana przez milionów ludzi wobec nędzy, rzezi, i drożyzny.

Rady pracownicze i żołnierskie rozprzestrzeniły się po kraju.

Festiwal

Jeden z naocznych świadków opisuje jak "w mniej niż tydzień rewolucja ogarnęła całe Niemcy. Odbływały się demonstracje i spotkania robotników, lecz zagrożenia dla nich już nie było. Nastąpił czas festiwali przyjaźni. Czerwone sztandary fopotały na wietrze, a z bułonierek wystawały czerwone chusty a twarze ludzi były radosne."

Gdy 20 000 marynarzy i dokerów w północnoniemieckim porcie Kiel demonstrowało przeciw aresztowaniu buntowników 4 listopada 1918, nie mieli pojęcia, do jakiego kolosalnego wydarzenia doprowadzą.

"Przez następne cztery dni miasta Hanower, Magdeburg, Frankfurt, Brunswik, Oldenburg, Wittenburg i inne były w rękach robotniczych i żołnierskich rad. Stawiano tylko mały opór" napisał Chris Harman w książce.

Powstanie

W stolicy, w Berlinie wybuchło bezkrwawe powstanie, 9 listopada. Cesarz niemiecki, Wilhelm, z dynastii Hohenzollernów, która panowała od pokoleń, uciekł do Holandii.

Dowództwo wojskowe, które ledwie kilka miesięcy przedtem było pewne zwycięstwa w pierwszej wojnie światowej, powoływało jedną za drugą "jednostki zaufane", by zatrzymać rewolucję, lecz "masy wojskowych szeregów zdezerterowały uciekając do domów wraz ze swoją bronią".

W ciągu pięciu dni buntu w Kiel, niemiecka klasa kapitalistyczna nie

miała już aparatu terroru, którego mogłaby użyć przeciw demonstrantom. Powstało pytanie: czy rady pracownicze, które zostały wybrane przez robotników i żołnierzy zaczęły rządzić, czy stara fałszywa demokracja parlamentarna i szefowie znów zapanują?

Socjaldemokraci

Prawie wszyscy niemieccy pracownicy zwróceni byli w kierunku SPD (Socjaldemokratycznej Partii) lub USPD (Niezależnych Socjaldemokratów). Partia SPD miała ponad milion członków i rozbudowaną sieć związków zawodowych i lokalnych organizacji. Była to największa partia robotnicza na świecie.

Wbrew marksistowskiemu językowi, SPD skapitulowała wobec nacjonalizmu w sierpniu 1914 gdy wybuchła wojna i poparła klasę rządzącą Niemiec.

Partia ta była zaangażowana w pracę wewnątrz systemu wspierając porządek szefów (fabryk) cały czas. Przywódcy SPD byli przerażeni rewoltą.

Gdy bunt wybuchł we wczesnych dniach listopada 1918, jak pisze Chris Harman "SPD robiła wszystko, by zdławić rewolucję przez nacisk na cesarza by abdykował dobrowolnie a zastąpił go inny członek królewskiej rodziny".

Przywódca SPD, Friedrich Ebert błagał rząd Księcia Maxa, "dopóki cesarz nie abdykuje, rewolucja jest nieuchronna. Ale ja nie mam z nią nic wspólnego. Nienawidzę jej (rewolucji) jak grzechu."

Ebert i Scheidemann

Kilka dni później szefowie dali Ebertowi możliwość zniszczenia rewolucji oddolnej - dali mu władzę. Lecz nie było to wystarczające do uspokojenia rzeszy demonstrujących robotników.

Lider SPD, Filip Scheidemann, pozdrawiał robotników z balkonu parlamentu słowami: "Niech żyje Niemiecka Republika" faktycznie obalając monarchię.

Chris Harman pokazuje, jak SPD nie chciała zmienić oddolnie społeczeństwa, lecz wiedziała jak ukazać swoją "lewicowość" i postugiwać się językiem rewolucyjnym, by dostosować się do mas pracowniczych.

Radykalne słowa tej partii miały tylko osłabić rady pracownicze i zastopować rewolucję, podtrzymując zdyskredytowany parlament bossów.

USPD

USPD odeszła od SPD z powodu stanowiska tej partii wobec wojny.

Ta partia była na lewo od SPD ale, jak mówi Chris Harman w swojej książce "nie była wcale partią rewolucyjną. W jej szeregach znajdowały się te same różnice, które istniały wewnątrz SPD. Niektórzy popierali rewolucję, inni reformę, większość mówiła rewolucyjnym językiem a działała w reformistyczny sposób."

USPD rosła szybko od listopada 1918 roku. Często mówiła bardziej radykalnie, na lewo od SPD, ale większość liderów chciała dołączyć się do niej w rządzie.



Rewolucjoniści

Na skrajnej lewicy USPD stała wielka rewolucjonistka Róża Luksemburg.

Została ona uwięziona za agitację przeciw wojnie, i reprezentowała stanowisko pracowniczej rewolucji, takiej jaka miała miejsce w Rosji w październiku 1917r.

Jej parę tysięcy zwolenników było słabo zorganizowanych, i tkwili latami głęboko w SPD.

Luksemburg i jej współpracownicy dopiero stworzyli niemiecką partię komunistyczną w grudniu 1918 - po tym jak już zostały stworzone rady robotnicze.

Nie byli wystarczająco silni by wytrzymać całą moc SPD, która była zwrócona na nich.

Miliony zorganizowanych pracowników, i miliony które pierwszy raz zaczęły działać podczas rewolucji nadal uważało SPD i USPD za swoich przewodników podczas gdy rewolucja rozwijała się.

Liderzy SPD, rozpaczliwie próbujący zachować parlament i system bossów, wszczęła ogromną ofensywę przeciwko młodej Partii Komunistycznej.

rewolucja

Wiedzieli, że stawka była ogromna i byli gotowi zabijać.

Liderzy SPD zdołali sprowokować niedoświadczoną Partię Komunistyczną do przedwczesnej konfrontacji w styczniu 1919 roku pomimo ostrzeżeń Róży Luksemburg.

Nie przemyślane powstanie poniosło klęskę, pozwalając rządowi SPD wszcząć polowanie na czarownice w postaci rewolucjonistów, stosując prawicowe mordercze gangi nazwane Freikorps.



Przemoc socjaldemokratów

Gazeta SPD nawołała do przemocy przeciwko Luksemburg i Karlowi Liebknecht, innemu liderowi młodej Komunistycznej Partii.

Dwa dni później Róża Luksemburg i Karl Liebknecht zostali aresztowani i zamordowani.

W następnych czterech latach

nastąpiły powtarzające się polityczne i ekonomiczne kryzysy.

Na każdym etapie pięciu lat rewolucyjnej walki pracownicy stali w obliczu kwestii: reforma czy rewolucja, parlament szefów czy rady pracowników?

USPD próbowała stać okrzykiem nad tą kwestią. Ale tempo wydarzeń nie pozwoliło na takie stanowisko i nastąpił rozłam w partii. Ponad 300 tys. ludzi wstąpiło do Partii Komunistycznej; osiągnęła ona pół miliona członków. Reszta w końcu wstąpiła do SPD.

Jednak liderzy SPD mieli czołowe pozycje w radach robotniczych. Przekonali robotników by oczekiwali od parlamentu rozwiązania ich problemów a pracownicy rozwiązywali rady.

Błędy

Niestety Komunistyczna Partia nie była nigdy wystarczająca silna by zaprezentować alternatywną wizję. Nigdy nie odrabiła zaległości spowodowanych przez jej bardzo opóźnione przybycie na scenę polityczną.

Jej wczesne błędy "złamały jej pewność siebie", pisze Chris Haman.

Jej młodość oznaczała, że nie

miała doświadczonego i stabilnego kierownictwa i miała tylko ograniczone korzenie w klasie pracowniczej.

A gdy wydarzenia były na ostrzu noża, jedynie pewność siebie i jasne spostrzeganie sytuacji mogły przemienić potencjał rewolucji w rzeczywistość.

Ale istniały prawdziwe możliwości zwycięstwa.

W 1923 r. sytuacja była bardzo bliska przejęcia władzy przez robotników, podczas gdy miliony ludzi rozczarowało się rządem SPD.

Książka Chrisa Hamana nie jest fatalistyczna opowieścią, która mówi, że rewolucja była przegrana nawet przed jej rozpoczęciem.

Na prawie co drugiej stronie czytelnik myśli "Gdyby tylko oni..." lub "Co by się stało jeśli..."

Stalin i Hitler

Klęska Niemieckiej Rewolucji pozostawiła Rosyjską Rewolucję w izolacji i otworzyła drogę dla Stalina w Rosji i Hitlera w Niemczech.

Nauczka z niemieckiej rewolucji jest ważna dla każdego, kto chce być pewien, że socjaliści oddolni będą mieli decydujący wpływ na wynik przyszłych rewolucyjnych wstrząsów, zamiast w przyszłości tylko wdychać i mówić "Gdyby tylko oni..."

Tłumaczył Adam Piekarczyk

Rosja

"Największy strajk od 1905 roku"

Tak nazwał Michaił Szmakow, przywódca Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji ogólnorosyjski strajk, który miał miejsce 27 marca. Podczas rewolucji 1905 roku wyszło prawie dwa miliony ludzi na ulice.

Tym razem Szmakow mówił, że strajkowało 5 milionów 109 tys., a w różnego rodzaju aktach protestu uczestniczyło 20 milionów 874 tys. ludzi. Dodał, że strajki trwające od pół godziny do doby odbyły się w ponad 16 tys. zakładów.

Natomiast rosyjskie MSW twierdziło, że w akcji uczestniczyło tylko 1 mln 827 tys. pracowników co było bezkrytycznie powtarzane przez polskie

media - *Polityka* nawet bardziej zaniżyła liczbę protestujących niż rosyjskie MSW. Mówiła jedynie o "kilkuset demonstrantach".

Z doświadczenia licznych demonstracji i strajków w przeszłości wiemy, że władze prawie zawsze zaniżają liczbę protestujących.

Miliardy dolarów

Rosyjscy pracownicy protestują przeciwko zaległościom w wypłacaniu pensji. Rząd jest winien pracownikom ok. 53 mld rubli czyli 9 mld dolarów.

Kilka dni po strajku, francuski dziennik *Le Monde* opublikował informację, że rosyjski premier Wiktor Czerno-

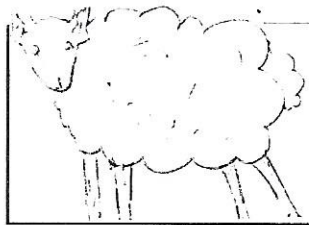
myrdin posiada majątek o wartości 5 miliardów dolarów. Skąd ta forsa? Z akcji w Gazpromie. Czernomyrdin był szefem Gazpromu przed podjęciem stanowiska premiera. *Le Monde* twierdził, że Dzisiaj Gazprom to jedna z największych firm na świecie, jej wartość ocenia się na 80 mld dolarów. Gazprom kontroluje 95 proc. wydobycia gazu w Rosji a także trzecią część złóż gazu ziemnego na świecie.

Przed upadkiem ZSRR w 1991 roku twierdziliśmy, że w tym kraju tak samo jak w Polsce przed 1989 istniał militarny kapitalizm państwowy a panująca klasa to kapitaliści ponieważ kontrolowała akumulację kapitału.

Wprowadzenie rynku nie było sposobem na polepszenie standardu życia zwykłych ludzi - lecz sposobem na dalsze wzbogacenie się byłych państwowych kapitalistów.

Czernomyrdin jest tego najlepszym przykładem - a pracownicy, którzy nie otrzymywali żadnej pensji, są siłą, która może obalić jego i jemu podobnych.

Klonowanie "Dolly": Koszmarna przyszłość z klonowanymi dyktatorami?



Nawet gdyby było możliwe klonowanie ludzi, nie doprowadziłoby to do fantazji przedstawionych przez media.

Sam fakt, że dwoje ludzi ma identyczne geny nie oznacza, że są tymi samymi osobami.

Identyczni bliźniacy są klonami, lecz nie zawsze muszą wyglądać tak samo i na pewno są zupełnie innymi ludźmi.

Fantazja

Geny to tylko część tego, z czego się składamy. Jest wiele innych istotnych czynników - psychicznych, społecznych i związanych z otoczeniem, które wpływają na złowieka.

Tak więc fantazja, że jakiś dyktator stworzy nieograniczoną ilość swoich sobowtórów, jest właśnie tylko fantazją niemożliwą do zrealizowania.

Naukowiec zajmujący się genetyką, który jest zaangażowany w podobne badania do tych, które doprowadziły do klonowania "Dolly", powiedział:

"Można uczynić geny nieśmiertelnymi, ale nie ludzi ani ich osobowość. Geny grają istotną rolę w determinowaniu jakimi będą ludzie, lecz taką rolę gra również otoczenie."

"A im starszy jest człowiek, tym więcej wpływów nań ma otoczenie."

Dlatego gdy widzisz identycznych bliźniaków jako niemowlęta wydają się być takie same, ale gdy spotykasz ich po powiedzmy gdy mają 30 lat, czasami nawet zastanawiasz się czy są braćmi lub siostrami."

Mozart

Np. klonowany Mozart nie byłby Mozartem i mógłby być całkiem kiepski w dziedzinie muzyki, a klonowany Hitler mógłby być socjalistą....

Artykuły mediów o kobiecie, która mogłaby rodzić własnego ojca lub siebie samą są także fantazją.

Nawet jeśli kobieta kiedykolwiek będzie mogła rodzić dziecko, którego geny będą genami jej ojca lub jej własnymi, dziecko to nie byłoby ową kobietą lub jej ojcem.

Dziecko byłoby nowym człowiekiem, którego charakter i osobowość zostałyby ukształcone przez interakcję ich biologii i fizycznego i społecznego świata wokół nich.

Problemem jest, tak jak zawsze z nauką w tym społeczeństwie, kto ją kontroluje i dlaczego.

Tak więc naukowcy z Edynburga, którzy sklonowali "Dolly" opatentowali swe dzieło i będzie ono używane przez firmę PPL Therapeutics, by produkować towary dla zysku.

Biznes decyduje

Jeden naukowiec tak to opisał: "Praca ta jest kosztowna i jedynym sposobem w obecnym klimacie aby dostać wystarczające fundusze jest istnienie jakiegoś aspektu komercyjnego. Wtedy powstaje taki wybór: albo praca będzie zachowana w tajemnicy albo jest opatentowana i opublikowana."

To znaczy, że biznes decyduje o tym jakie badania będą prowadzone. Biznes także wypacza sposób, w który wyniki badań są wykorzystane.

Jest to widoczne na przykładzie badań nad klonowaniem i jeszcze bardziej w przypadku szerszych badań genetycznych.

Duże spory wywołały niedawno genetycznie modyfikowane rośliny, takie jak soja i kukurydza.

W zasadzie nie ma w tym wiele złego i mogło to być naprawdę korzystne. Wszystkie rośliny żywnościowe i tak są genetycznie zmodyfikowane przez selektywną uprawę.

Ale w świecie zysków nauka ta idzie we wstrętym i niebezpiecznym kierunku.

Soja i pestycydy

Weźmy za przykład soję. W USA firma rolnicza Monsanto rozwinęła nowy rodzaj soi przez genetyczne modyfikowanie. Nowa soja ma nazwę "Roundup Ready Soy" i jest odporna na szkodniki tylko na pestycydy.

Szkodniki są wielkim problemem dla soi. Firma Monsanto mogłaby sponzorować pracę, żeby rozwinąć roślinę odporną na szkodniki. Ale firma ta produkuje też herbicyd zwany "Roundup". Poprzez monopolową kontrolę rynku nasienia, Monsanto zmusza rolników do stosowania produkowanego przez firmę nasienia oraz herbicydu w coraz większych ilościach - z potencjalnymi szkodliwymi skutkami, ale coraz większymi zyskami dla Monsanto.

Właśnie tu tkwi problem nauki w kapitalizmie. Badania, które mogłyby przynieść ogromne korzyści dla ludzi są wypaczone przez ludzi, którzy tylko troszczą się o zyski.

Jedyne wyjście to walka o społeczeństwo, w którym potrzeby ludzkie, a nie zyski komercyjne są siłą napędową nauki.

Opracował Marek Młotkowski

Wiadomość o tym, że naukowcy z Edynburga stworzyli sklonowaną owcę przyniosła wiele sensacji. Media mówiły o koszmarze, gdzie istnieje możliwość sklonowania Hitlera i tworzenie rasy "nadludzi" wzorowanych na nim.

Aby wnikliwie zanalizować obraz stworzony przez prasę, trzeba zrozumieć dokładnie co zrobili naukowcy, którzy stworzyli "Dolly".

Do reprodukcji zwierząt normalnie miesza się geny obydwu rodziców. Te geny tworzą "ramy", w których zwierzę rośnie.

Klonowana owca dostaje jednak pełen zestaw genów tylko jednego z rodziców. Oznacza to, że klony są identyczne, tak jak ludzkie identyczne bliźnięta.

Medyczne odczynniki

Technika ta może być wykorzystana pozytywnie. Posłużyć mogłoby to do produkcji mleka klonowanych owiec, w którym znajdują się ważne medyczne odczynniki.

Jednym z oczywistych przykładów tego, jest to, że można produkować białka powodujące krzepliwość krwi aby ratować życie osób chorych na hemofilię.

Doktor Ian Wilmut, który prowadził zespół naukowców pracujących przy Dolly powiedział "Posłuży to do większej produkcji leków. Będziemy mogli badać choroby genetyczne, których nie można obecnie możliwości wyleczyć".

Znaczna część debat wokół tej sprawy skupiła się na tym, czy nie może to być wykorzystane do klonowania ludzi.

Jesteśmy dalecy od tej możliwości. Nawet gdyby pozwolono na to, wymagałoby to wielu badań.

Nie jest wogóle pewne czy działałyby to na ludziach. Np. nie udało się sklonować myszy i nikt nie wie dokładnie dlaczego.

Albania:

To w rządzie jest prawdziwa hołota

Kraj pogrążony w chaosie"- taki był typowy nagłówek prasowy w marcu, gdy dziennikarze pisali o Albanii. Cimoszewicz w Sejmie mówił, że nie chce albanizacji Polski, dając do zrozumienia, że w Albanii panuje najstraszliwszy chaos.

Reporterzy mówili o swoim przerażeniu, gdy zwykli ludzie wzięli broń oraz czołgi od armii i policji, włamali się do więzień, strzelali z Kałasznikowów.

Porządek musiał być przywrócony za wszelką cenę, inaczej Bóg tylko wie co mogło się stać - takie było przesłanie kryjące się za reportażami.

Mówienie o chaosie wyraża obawy naszych panów na całym świecie - jest to obawa, że władza może wymknąć się z rąk kulturalnych menedżerów, polityków w gamiturach i karierowiczów - biurokratów w ręce ludzi w zakładach, na osiedlach i ulicach.

Falszowanie wyborów

Mamy zapominać o tym, że struktury policji, tajnej policji i oficerów armii zostały użyte do falszowania wyborów, oceniania opinii, łapania strajków i torturowania opozycjonistów. Struktury te muszą być broniące przed "chaosem hołoty", mówią rządy i ich apologetycy.

Socjaliści oddolni mogą tylko pogardzać takimi słowami. Instynktownie zawsze stoimy po stronie "hołoty" na ulicach, a za to przeciwko prawdziwej hołocie u władzy.

To co się działo w Albanii w ostatnich tygodniach jest tym, co dzieje się przy każdym wielkim społecznym zryw. Ogromna ilość zwykłych pracowników, chłopów i ludzi z niższej klasy średniej, którzy nigdy przedtem nie wierzyli, że potrafią zmienić społeczeństwo zaczęli to właśnie robić.

Ale - i jest to bardzo duże ale - nie oznacza to, że koniecznie musi się im udać tworzenie takiego społeczeństwa, które by spełniło ich dążenia.

Gdy po raz pierwszy ludzie zaczynają zmieniać społeczeństwo, zawsze są niepewni co do tego, co ma być zro-

bione. Wszelkiego rodzaju karierowicze i awanturnicy ze starego społeczeństwa pojawiają się, próbując sprowadzić ruch w przystawowe maliny, w złym kierunku.

Okrągły stół

Niektórzy byli widoczni w marcu, na spotkaniach w budynkach rządowych w Tiranie. Organizowali oni "obradę okrągłego stołu" liderów politycznych partii establishmentu. Ich wzorem było to co miało miejsce w naszym regionie w 1989-90.

Wtedy opozycja współpracowała ze starą klasą panującą, gdy ta pozbyła się najbardziej nienawidzonych postaci. Później razem mogli zapewnić, że "porządek" został zachowany - przy czym 90% starych dyrektorów, szefów policji i generałów zachowało swoje uprzywilejowane stanowiska.

Bez wątpienia karierowicze i byli obecni w Albanii wśród mas po tym, jak zdobyły one miasta od policji i czołgi od armii.

Tak się dzieje przy każdym spontanicznym powstaniu przeciwko uciskającemu. Gdy masy po raz pierwszy wychodzą na ulice, nie mają sposobu na odróżnianie szczerych i zdolnych liderów (którzy próbują rozwinąć zrozumienie tego, jak można kształcić społeczeństwo na nowo), od skorumpowanych lub niestabilnych demagogów, którzy wykorzystują stare uprzedzenia.

Na ulicach

Gdy ludzie gromadzą się razem, bez żadnej organicznej więzi między nimi, jest im bardzo trudno stworzyć stabilną demokratyczną strukturę, która może zapewnić, że liderzy są bezpośrednio odpowiedzialni wobec tych, którzy ich wybierają.

Dlatego tak wiele rewolucji, które mają miejsce głównie na ulicach, takie jak rewolucje w 1789-93, 1830, 1848 albo te w NRD, Czechosłowacji i Rumunii w 1989 roku, mogą spowodować, że nowa grupa liderów ze śred-



niej klasy przywłaszcza sobie zwycięstwo zdobyte przez masy.

Dlatego też czasami grupy na marginesie ruchu ulicznego mogą zacząć zdobywać słuchaczy dla swoich rasistowskich lub nacjonalistycznych haseł, które kierują gniew ludzi w niebezpiecznym kierunku.

Gwarancją, że taki negatywny skutek buntu nie będzie miał miejsca nie jest - jak chcą media - popieranie przywrócenia porządku poprzez okrągłe stoły polityków, którzy brali udział w poprzednich dyktaturach.

W miejscach pracy

Gwarancja taka tkwi w czymś innym, co pojawiło się w rewolucjach w tym wieku. Podczas gdy polityczne i ekonomiczne struktury upadały wokół nich, pracownicy dowiedzieli się, że najlepszy sposób organizowania się, to tworzenie rad bezpośrednio wybranych delegatów, pochodzących z miejsc pracy.

Takie ciała mogłyby zapewnić, że masy dadzą sobie radę z problemami samej rewolucji.

I właśnie dlatego, że są one wybrane z pośród ludzi, którzy pracują razem na codzień, którzy dobrze znają swoje wady i zalety, mogą one połączyć maksimum demokracji i rewolucyjnej energii ze stabilnością potrzebną do kierowania ruchu masowego naprzód.

To pozwala im przyciągnąć masy na ulicach, niższą klasę średnią, bezrobotnych oraz byłych żołnierzy, którzy inaczej mogliby trafić do demagogów lub nawet rasistów i nacjonalistów.

Nie wiemy na razie, w jakim stopniu w Albanii powstały komitety czy rady w miejscach pracy. Pewne jednak jest, że bez takich rad bohaterstwo ludzi albańskich łatwiej zostanie zmamowane lub skierowane w niebezpiecznym kierunku.

Chris Harman

System niesprawiedliwości

Na przestrzeni wieków żądanie sprawiedliwości odgrywało bardzo dużą rolę w historycznej walce pomiędzy uciskanymi a uciskającymi i na przestrzeni wieków żądanie to miało dwa znaczenia.

Z jednej strony ta walka była skierowana przeciw systemowi prawa - sądom i policji - za ich uchybienia w traktowaniu ludzi na równi, tendencję do sprzyjania osobom wpływowym i gorszego traktowania ludzi gorzej usytuowanych.

Z drugiej strony atakowano system pod szyldem walki o sprawiedliwość i równość ekonomiczną, przeciwko rażąco nierównej dystrybucji dóbr i korzyści.

Dreyfus

W przeszłości walczyliśmy o sprawiedliwość, zarówno w pojedynczych sprawach, takich jak; Dreyfus'a we Francji czy Joe Hill'a w USA lub opozycjonistów w latach 1980-ych w Polsce, jak i o wyższe zarobki, bezpłatną oświatę i w ogóle o sprawiedliwość społeczną. Dzisiaj także walczymy na dwa fronty. Trzeba kontynuować walkę przeciw niesprawiedliwości w sprawach takich jak sprawa młodych ludzi w Radomsku, którzy zostali skazani na 2 do 15 lat więzienia za samoobronę przed skinami, i walczyć równocześnie z bezrobociem, prywatyzacją i cięciami socjalnymi pod hasłami: "Bez sprawiedliwości nie będzie pokoju" i "Podatki dla chciwych, a nie potrzebujących."

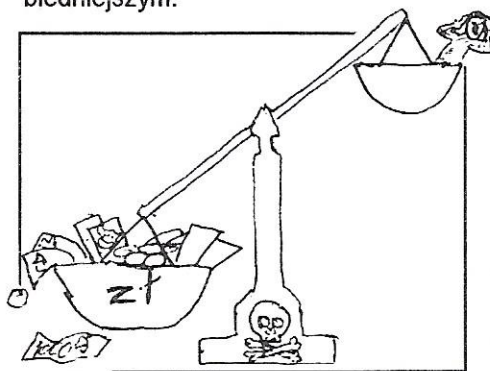
Różne znaczenia

Te dwa znaczenia sprawiedliwości są różne, ale są także ściśle związane. Zawsze było tak, że ci, którzy korzystają z nierówności ekonomicznej - klasa panująca - kontrolują także system prawny i tworzą ustawy i przepisy.

Dla uciskanych, walczących o sprawiedliwość problem nie polega tylko na tym, że prawo nie jest stosowane sprawiedliwie - chociaż jest tego mnóstwo przykładów. Podajemy jeden: Sąd niedawno uniewinnił Elżbietę Borowik, zamożną właścicielkę posesji w Chotomowie, za zastrzelanie człowieka, włamającego się według niej do transformatora na zewnątrz domu. Sąd stwierdził, że była to obrona konieczna.... Natomiast w sprawie antyfaszystów z Radomska: młodzież dostała od 2 do 15 lat więzienia za zabicie skinheada podczas bójki, po tym jak skinheadzi terroryzowali i grozili antyfaszystom przez

dłuższy czas. Tym razem nie uznano, że było to samoobrona konieczna. Jak widać prawo nie jest stosowane równo wobec wszystkich, niezależnie od pozycji społecznej, pieniędzy czy znajomości.

Ale problem jest jeszcze głębszy. Prawo samo w sobie jest mianowicie uchylane przeciwko uciskanim i najbardziej niebezpiecznym.



Bezprawia

Naturą prawa jest to, że stoi ono na straży nierówności ekonomicznych i "bezprawia" w interesie klasy rządzącej.

Kiedy w XVIII wieku w częściach Zachodniej Europy kłusownictwo zaczęło być karane, konflikt pomiędzy myśliwym a właścicielem ziemskim nabrał charakteru prawnego, bo przeciwko myśliwemu stanął system i prawa ustanawianego przez i dla bogatych obszarów. Prawo to ustanowiło karę śmierci dla kłusownika a fakt, że musiał on jakoś nakarmić swoją głodującą rodzinę nie miał żadnego znaczenia.

Jeżeli sytuacja dzisiejsza nie jest tak zła jak w XVIII wieku, to tylko dzięki temu, że przez ostatnie 200 lat klasa pracownicza nieustannie walczyła o swoje prawa.

Gdy związkowcy stoją przed sądem, nie tylko sędziowie, ale i samo prawo stoi po stronie bossów.

Natura prawa pozostaje zasadniczo taka sama. Prawo podtrzymuje obecną strukturę ekonomiczną, a skoro struktura ta opiera się na wyzysku i nierówności oznacza to, że prawo broni tej właśnie nierówności i wyzysku.

Preciwno robotnikom

Prawo mówi, że produkt pracy robotnika należy do pracodawcy, nawet jeżeli jego wartość daleko przewyższa zarobki robotników.

Prawo mówi, że właściciele firm decydują o zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników, a każdy łamistrajk,

udaremniający strajk wie, że prawo i pracodawca będą mu sprzyjali.

Ale nie chodzi tylko o to, że prawo jest kształtowane przez strukturę ekonomiczną społeczeństwa. Tak samo jest w przypadku naszych koncepcji sprawiedliwości.

Sprawiedliwość nie jest wieczna. Każde społeczeństwo rozwija inne koncepcje sprawiedliwości, zgodnie z historycznym rozwojem i materialnymi warunkami.

W społeczeństwie feudalnym lichwa (pożyczanie pieniędzy na procent) była uważana za nieuczciwą i grzeszną. W kapitalizmie "grzechem" jest nieodpłacanie odsetek.

Odkąd społeczeństwa dzielą się na przeciwstawne klasy (od czasów myśliwych i zbierczy) mamy do czynienia z przeciwstawnymi poglądami na sprawiedliwość. W społeczeństwie opartym na niewolnictwie kiedy panowie bili uciekających niewolników było to w ich odczuciu wymierzaniem sprawiedliwości, jako że uciekający niewolnik "niesprawiedliwie" naruszył ich prawo do własności. Według ofiary, to wymierzanie sprawiedliwości przez pana było niesprawiedliwe, gdyż jego właściciel nie powinien mieć prawa do tej własności jaką jest niewolnik.

Oficjalne poglądy

W kapitalizmie oficjalne poglądy na sprawiedliwość oparte są na interesie klasy kapitalistycznej: prywatna własność i zysk przed potrzebami ludzi. Ich sprawiedliwość karze samotną matkę, która nie mając wyjścia ukradła coś ze sklepu. Ich sprawiedliwość tępi robotników okupujących swoje zakłady pracy i czarnoskórych, którzy bronią się przed rasistowskimi atakami.

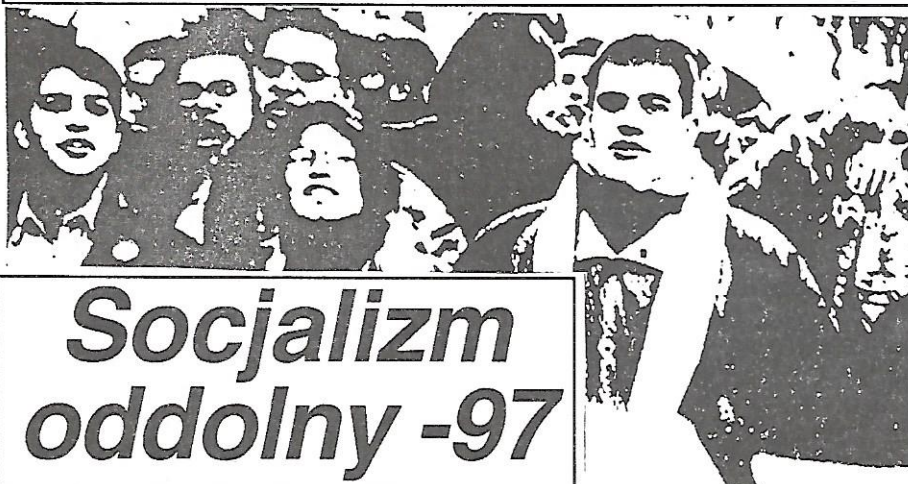
Nasze poglądy na sprawiedliwość opierają się na interesie klasy pracowniczej. Ludzie przed własnością, potrzeby przed zyskiem. Bronimy pracowników w walce z kapitalistami. Bronimy czarnoskórych przed rasizmem a także doprowadzonych do ubóstwa złodziei przed wymiarem sprawiedliwości.

Ale fakt, że wszystkie koncepcje sprawiedliwości są zdeterminowane przez czynniki historyczne i ekonomiczne, nie czyni z nich równoważnych koncepcji. Poglądy socjalizmu oddolnego na sprawiedliwość są lepsze ponieważ klasa pracownicza jest najliczniejszą z klas, natomiast klasa kapitalistów stanowi drobną mniejszość.

Opracował Florian Nowicki

Warszawa, 19 - 20 kwietnia

**Kino na Mariensztacie, ul. Bednarska 2/4,
(róg Dobrej i Bednarskiej), stołówka na parterze.**



Socjalizm oddolny -97

Czy istnieje alternatywa wobec gospodarki rynkowej czy nakazowej? Jak można zorganizować życie społeczne bez przywilejów i uprzedzeń narodowych, rasowych czy piciowych? Czy głód, nędza i wojny są nieodłącznymi cechami społeczeństwa? Czy zawsze będą szefowie i poddani? Zapraszamy na week-end spotkań w Warszawie. Przyjadą ludzie z całej Polski i z zagranicy.

Sobota 19 kwietnia

Godz. 11.00: * Początki PRL-u:

Czy czołgi Stalina mogły obalić kapitalizm?

Godz. 13.00: * Kim była Róża Luksemburg?

Godz. 15.30: * Strajki i opór w Europie:

Międzynarodowa solidarność przeciw Unii Europejskiej szefów

**Andrzej Żebrowski
Ellisiv Rognlien**

Socjalista z Niemiec

Wieczorem: Pokaz filmów.

Niedziela 20 kwietnia:

Godz. 11.00: * Historia anty-faszyzmu:

- Powstanie w Getcie Warszawskim

- Jak można było powstrzymać Hitlera?

Antyfaszyzm we Francji, Niemczech, Anglii, Czechach i Polsce.

**Godz. 13.30: * Czy rewolucja jest możliwa
w nowoczesnym społeczeństwie?**

**Diana Malinowska
Robert Borowski**

Filip Ilkowski

Chcesz przyjechać? Zadzwoń do nas: (022) 47 27 03

Zapraszamy na nasze spotkania:

**Organizujemy spotkania na różne
tematy w Warszawie, Poznaniu,
Krakowie, Płocku i Szczecinie.**

Kontakt z nami:

tel. 47 27 03 (W-wa)

tel. 621 857

(Darek, Szczecin)

tel. 69 32 58

(Darek, Poznań)

tel. 62 93 54

(Wojtek, Płock)

Wiadomości o Solidarności Socjalistycznej:

Jedna osoba wstąpiła do naszej grupy w Warszawie na spotkaniu na temat konfliktu na Bliskim Wschodzie. Innymi tematami spotkań były: Karl Marx, Strajki w Europie.

Na demonstracji przeciw przemocy policji na Bródnie w Warszawie sprzedaliśmy 10 gaz. Na dwóch demonstracjach stoczniovców w Warszawie 56 gaz.

21 marca zorganizowaliśmy demonstrację antyrasistowską w Warszawie. Rozkleiliśmy kilkaset plakatów i rozdawaliśmy ulotki, mobilizując do demonstracji. Na demonstracji poszło ok. 20 gaz. i 150 ulotek. Pod bramą UW: 16 gaz., pod Rotundą: 15 gaz.

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszerza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagietkach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowe wyzwoleńcze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji / Tony Cliff cena: 3 zł.
Koniec socjalizmu?

Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czy jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

Colin Barker i Kara Weber cena: koszt ksera
Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman cena: 2,5 zł.
Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski cena: koszt ksera
Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobytem w więzieniu.

Marksizm w działaniu / Chris Harman cena: 1,5 zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Czym jest socjalizm oddolny?

John Molyneux cena: 2,5 zł.
W jaki sposób można zmienić świat? Co myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie.

"Solidarność Socjalistyczna":

1 egz. 70 gr.

Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet
Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna
Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?
Nr 5: RPA, Korea, 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba
Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler
Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ
Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc
Nr 9: Trocki, Klerikalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje
Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"
Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja
Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Kłarę Z.
Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7
Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny
Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?
Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm
Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, Konkordat, USA
Nr 19: II wojna światowa, Wojna w Wietnamie, Chiny
Nr 20: Seks i Kościół, Ameryka Łac., Faszyzm, Marks
Nr 21: Prywatyzacja, Antysemityzm, Kara śmierci, Plan
Nr 22: Solidarność, Próby nuklearne, Opresja kobiet
Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Obfitość i potrzeby, Praca
Nr 24: Wybory, Antyfaszyzm, Gospodarka, Socjalizm
Nr 25: Francja, Nigeria, Palestyna, Nazizm, Komuna Paryska
Nr 26: Rynek, Oleksy i KGB, Francja, Rosja, Greenpeace
Nr 27: Hiszpania 1936, Wojna o ropę, Multikorporacje
Nr 28: Strajki górnicze, Irlandia Północna, Francja 1968r.
Nr 29: Przestępczość, NATO i UE, Liebknecht, Afryka
Nr 30: Budżetówka, Antyfaszyzm, Socjaldemokracja
Nr 31: Stocznia Gd., Gramsci, Patriotyzm/Internacjonalizm
Nr 32: 1956r, Solidność 80-81, Pogrom kielecki, Trocki
Nr 33: Eksmisje, Religia, Antyrasizm, Powstanie narodów
Nr 35: Aborcja, Dyskr. kobiet, Marks, Afganistan, Zapatyści
Nr 36: Węgry i Polska 1956r., Związki zaw., Policja, Zair
Nr 37: Służba zdrowia, Bezdomność, Korea, Peru, CheGuevara
Nr 38: Unia Eur. Pierestrojka, Mao, Bolszewizm, Aborcja
Nr 39: Strajki, Szkolnictwo, Dzień kobiet 1917 r., Le Pen
Prenumerata 1 rok (11 numerów): 10 zł.
Prenumerata kolporterska: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 5 zł.

Wstęp do socjalistów!

Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji
Chcę więcej informacji
Prenumerata (kolporterska) egz.
"Solidarność Socjalistyczna",
nr:.....

List otwarty do Partii egz.
Marksizm w działaniu egz.
Państwowy kapitalizm w Rosji egz.
Solidarność: Od Gdańska do egz.
W jaki sposób przegrano rewolucję egz.
Czym jest socjalizm oddolny? egz.

Książki w języku angielskim (zob. str. 11)

Imię, nazwisko i adres.....

Tel.....